



J 1, 6-8. 19-28 3Pojawił się człowiek posłany przez Boga – Jan mu było na imię. Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego. Nie był on światłością, lecz został posłany, aby zaświadczyć o światłości. Takie jest świadectwo Jana. Gdy Żydzi wysłali do niego z Jerozolimy kapłanów i lewitów z zapytaniem: „Kto ty jesteś?”, on wyznał, a nie zaprzeczył, oświadczając: „Ja nie jestem Mesjaszem”. Zapytali go: „Cóż zatem? Czy jesteś Eliaszem?”. Odrzekł: „Nie jestem”. „Czy ty jesteś prorokiem?”. Odparł: „Nie”. Powiedzieli mu więc: „Kim jesteś, abyśmy mogli dać odpowiedź tym, którzy nas wysłali? Co mówisz sam o sobie?”.

Powiedział: „Jam głos wołającego na pustyni: Prostujcie drogę Pańską, jak rzekł prorok Izajasz”. A wysłannicy byli spośród faryzeuszów. I zaczęli go pytać, mówiąc do niego: „Czemu zatem chrzczisz, skoro nie jesteś ani Mesjaszem, ani Eliaszem, ani prorokiem?”. Jan im tak odpowiedział: „Ja chrzczę wodą. Pośród was stoi Ten, którego wy nie znacie, który po mnie idzie, a któremu ja nie jestem godzien odwiązać rzemyka u Jego sandała”.

Działo się to w Betanii, po drugiej stronie Jordanu, gdzie Jan udzielał chrztu. †

Odpowiedzialni za zbawienie innych

Uderza nas pełna pokory, a zarazem wielkiej pasji, postawa św. Jana Chrzciciela. Zaprzecza on, jakoby miał być Mesjaszem, zaprzecza, jakoby był wielkim prorokiem Eliaszem. I nawet nie chce być poczytany w ogóle za proroka. Zgadza się być jedynie „głosem” proroka. Uniża się aż trzy razy wobec innych, a następnie także i wobec Tego, którego przyjście zapowiada. Owa skromność nie gasi jednakże w św. Janie jego pragnienia, „by wszyscy uwierzyli przez niego” (J 1, 7) w Jezusa, Zbawiciela.

Podobnie jak Jan Chrzciciel, także i my otrzymaliśmy Ducha Świętego podczas chrztu św., później – w sakramencie bierzmowania. Ponadto otrzymujemy Go ciągle, gdy modlimy się o Niego. Trzecia Osoba Trójcy Świętej uzdalnia nas do wyznawania, że Jezus to Pan i Zbawiciel, i posyła nas, abyśmy włączyli się aktywnie w dzieło nowej ewangelizacji świata.

Nikt nie powinien gasić w sobie owego Ducha i ograniczyć się jedynie do postawy odbiorcy środków zbawienia. Przeciwnie, każdy jest wezwany, aby okazać się odpowiedzialnym za zbawienie braci i siostr. Więc przeżyjmy Adwent w taki sposób, aby ktoś uwierzył przez nas w Chrystusa, gdyż jest to najważniejsze zadanie każdego chrześcijanina.

Panie Jezu, spraw, aby inni widząc moje czyny i słysząc moje słowa, mogli przyjść do Ciebie!